

Pentagon od lat szykuje się na „masowe załamanie cywilne” i „zbrojną okupację”

21 października 2022

Inicjatywa Badawcza Minerwy (Minerva Research Initiative) to program, który finansuje uniwersytety w celu modelowania dynamiki, ryzyka i punktów krytycznych dla rozwoju niepokojów społecznych na dużą skalę na całym świecie. Projekt prowadzony jest pod ścisłym nadzorem różnych amerykańskich agencji wojskowych. Przypadek? Nie sądzę.

Czy bunt mas społecznych jest możliwy? Czy „oni” biorą w ogóle taką opcję pod uwagę? Jeżeli rzeczywiście biorą taką opcję pod uwagę, to powinny istnieć tego ślady. Zatem czy takie „ślady” istnieją? Odpowiedź w tej materii brzmi: „tak, istnieją”. Tego typu „śladów” na całym świecie jest bardzo dużo, my natomiast dziś chcemy się skupić na jednym i pochodzącym z USA, naszego „wielkiego brata”, naszego „globalnego żandarma”.

Inicjatywa Badawcza Minerwy, finansowana przez Pentagon w celu zbadania skutków ostatecznego buntu ludzi, jest dobitnym śladem w naszym dzisiejszym śledztwie. Jest również kolejnym krokiem w planie Iluminatów, dotyczącym przyszłości Ameryki (ten jednak aspekt zrozumiały jest już dla osób bardziej „wtajemniczonych”). Natomiast twórcy Inicjatywy Badawczej Minerwy, przekazują swoje plany, już w samym tytule badania naukowego, a mianowicie po przez zwrot: „zbrojna okupacja”.

Należy zauważyć, że temat dziś omawiany jest już tematem „dojrzałym” i sięgającym kilku lat wstecz. Natomiast nieoficjalnie program „Inicjatywa Badawcza Minerwy” trwa nadal, mało tego, miał być podzielony na kilka pomniejszych programów. Ale powróćmy do faktów. Otóż The Guardian informował w roku 2014, że Pentagon, pod zwierzchnictwem

głównodowodzącego Baracka Obamy, finansuje szczegółowe badania z różnych uniwersytetów, aby dowiedzieć się, jak wojsko może najlepiej zareagować na powstanie cywilne. [Spójrzcie na źródło.](#)

To wszystko łączy się w całość. Otóż nawiążę teraz do „korona-świrusa” i tej całej „PLANdemii”. Daty są zbieżne, albowiem historia SARS-CoV-2 rozpoczyna się już w roku 2010. 2010 rok, na stronie Fundacji Rockefellera pojawiają się pierwsze wzmianki o pandemii koronawirusa. 2012 rok, Raport Krajowej Rady Wywiadu USA donosi, że jeszcze przed 2030 rokiem należy spodziewać się nowego rodzaju wirusa, który dotrze do każdego zakątka świata.

2014 rok, w laboratorium w Karolinie Północnej rozpoczynają się badania nad mutacjami wirusów koronowych. Szefem zespołu jest profesor Ralph Baric a jego asystentka, Lisa Gralinski, Polka z pochodzenia. 2015 rok, w USA ogłoszone zostaje moratorium na prowadzenie tych badań ze względu na zbyt wielkie ryzyko dla świata w przypadku wydostania się szczepów na zewnątrz. Również w tym samym roku Ralph Baric na portalu NATURE publikuje pracę naukową, gdzie prezentuje wyniki dotychczasowych badań.

Francuski profesor recenzujący tę pracę w Paryżu komentuje: „trajektoria szerzenia się tego wirusa może być nieobliczalna”. Z kolei w roku 2016, projekt ten zostaje przeniesiony do wojskowego laboratorium w Wuhan, w Chinach, które powstało w kontekście przyszłej ewentualnej wojny biologicznej. Szefowa projektu Shi Zenghli, rozpoznaje receptor ACE2, ten sam u nietoperza i człowieka, dzięki czemu może przenieść naturalne koronawirusy zwierzęce na ludzi.

Preferowany kierunek infekcji to ludzkie płuca. Następnie patogen zostaje przetworzony w zmutowaną broń biologiczną poprzez dodanie do niego, ludzką ręką, tak zwanej „wzmocnionej funkcji działania”. 2016 rok, na lotnisku w Detroit, FBI zatrzymuje chińskiego naukowca, przewożącego próbki MERS i

SARS. 2017 rok, Piotr Czumachow, rosyjski mikrobiolog mówi że w Wuhan robi się rzeczy „absolutnie szalone”.

I wreszcie docieramy do roku 2019, kiedy to w październiku odbyła się konferencja o nazwie „Event 201” w Nowym Jorku. Prowadzona przez Billa Gatesa, dla grona ściśle wyselekcjonowanych ludzi z tak zwanej elity. To właśnie tam przedstawiono precyzyjny scenariusz rozwoju epidemii koronawirusa, zatem zaledwie na kilka tygodni przed wybuchem globalnej pandemii. Chyba nikt o zdrowym umyśle nie sądzi, że to przypadek.

Daty są zbieżne, wszystko stanowi „plan”, który grupa „władców” tego świata (Iluminaci) stworzyła, a teraz krok po kroku, systematycznie wdraża w życie. Nie jest ważnym czy w to wierzysz, czy też nie, albowiem i bez twojej wiary, to się dzieje, zatem lepiej być osobą przebudzoną, aniżeli taką która sama się oszukuje. A oszukuje się bo chce mieć „święty spokój” za wszelką cenę, co jest całkowicie autodestrukcyjne.

Natomiast wracając jeszcze do projektu Inicjatywa Badawcza Minierwy (Minerva Research Initiative) to jest to program, który finansuje uniwersytety w celu modelowania dynamiki, ryzyka i punktów krytycznych dla rozwoju niepokojów społecznych na dużą skalę na całym świecie. Projekt prowadzony jest pod ścisłym nadzorem różnych amerykańskich agencji wojskowych (przypadek? Nie sądzę). A teraz Spójrzcie na poniższa grafikę:

Zdjęcie przedstawia słynny posąg Prometeusza przed Rockefeller Plaza w Nowym Jorku. Zarówno Prometeusz, jak i jego boska pomocnik Minerva są czczeni przez Zakon Iluminatów. Rockefellerowie nie mogli lepiej „zareklamować” swojej lojalności wobec tajnych stowarzyszeń w bardziej oczywisty sposób.

Podobnie jak ich mistrzowie (iluminaci), oni również (Rockefellerowie) są biegli w symbolicznej komunikacji. Piszę

o tym ponieważ Rockefellerowie są jednymi z tych, którzy „stoją za kurtyną”. Są jednymi z tych o których w wielu publikacjach na naszym portalu piszemy: „oni”.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl